

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja — Widzewska 106a. Tel. 20-22.

Administracja: Przejazd 8. Tel. 20-30.

Kłeski Niemców na wschodzie i zachodzie. Przygotowania wojenne w Turcji. Barbarzyństwa Niemców. Krwawa potyczka pod Sieradzem.

Ofenzywa wojsk rosyjskich.

PETERSBURG. Ze sztabu Zwierzchniczego Głównodowodzącego donoszą: Operacje wojsk rosyjskich w ciągu całego dnia 25 b. m. rozwijały się nadzwyczaj pomyślnie. We wschodnich Prusach wojska niemieckie cofnęły się do Królewca i Allenszlejnu, w Galicji Rosjanie posuwając się energicznie na zachód, znajdują się już niedaleko od Lwowa. Kawalerja dzielnie oczyszcza front przemarszu wojsk rosyjskich.

RYGA. Otrzymało tu wiadomość, że Syldyp (?) zajęty został przez wojska rosyjskie.

Krwawe zapasy pod Namur.

LONDYN. Według najświeższych doniesień, wszystkie fortyfikacje Namur znajdują się ponownie w ręku belgijczyków. Niemców wyparto z zajętego przez nich po b. krwawej walce fortu. Załoga twierdzy walczy z niesłychanym bohaterstwem.

Z wojny angielsko-niemieckiej.

LONDYN. Znajdując się w położeniu bez wyjścia oddziały niemieckie wystąpiły do komendanta Topolandu parlamentarzy zawiadomieniem, że gotowi są skapitulować, na honorowych jednak warunkach. Ze strony Anglików otrzymano odpowiedź, że ci domagają się kapitulacji bez uwzględnienia jakichkolwiek warunków, dyktowanych przez Niemców.

Na odsiecz.

PARYŻ. Donoszą tu z Antwerpji, że znaczny oddział armji belgijskiej odrzucił Niemców pod Malines i daży forsownym marszem ku Brukseli, gdzie oczekiwany jest lada godzina. Zadaniem jego będzie wypędzić Niemców ze stolicy.

Sytuacja na granicy zachodniej.

PETERSBURG. Otrzymało wiadomości, że między miastami Mons i Charleroi stoczono bitwę decydującą. Armja niemiecka, jak się zdaje, uruchomiła prawe skrzydło. Przejście przez Wogezy w rękach Francuzów. W Alzacji znajdują się obecnie tylko Landwerzy. Według wiadomości, otrzymanych 26-go sierpnia na froncie belgijskim doszło do zaciętej walki. Niemcy ponieśli ciężkie straty. W tych dniach zwołane zostanie w Bawarii pospolite ruszenie.

Ulegli.

LONDYN. Niemiecki Togoland poddał się na warunkach dyktowanych przez Anglików.

Z pod Leodjum.

ANTWERPJA. Ostatnie wiadomości z Liege otrzymane za pomocą poczty gołębiej, datowane dnia 25 sierpnia, opiewają, że gwałtowność ataków niemieckich osłabła w ostatnich czasach znacznie. Liczba oblegających zmniejszyła się, gdyż znaczną część wojsk odwołano na główny teren walki.

Komendant Liege, gen. Lemin

jest lekko ranny odłamkiem granatu. Stan załogi i duch jej są wspaniałe.

Cesarz Wilhelm głównodowodzącym.

PETERSBURG. Otrzymało tu z Paryża potwierdzenie wiadomości podanej przez „Berl. Tageblatt“, że główne dowództwo nad obu armjami działającymi na froncie francuskim i belgijskim, objął osobiście cesarz Wilhelm.

Z pod Namur.

ANTWERPJA. Forty Namur dotąd trzymają się dzielnie.

Nota turecka.

ODESA. Otrzymało tu wiadomość o tem, że w tych dniach gabinet turecki wysłał za pośrednictwem posła włoskiego do Rzymu notę telegraficzną niezmiernie ważnej treści. Termin na odpowiedź wyznaczono 24 godzin. Poselstwo włoskie w Konstantynopolu przygotowuje się do odjazdu, w przeświadczeniu, że będzie ono przez rząd swój odwołane.

Przygotowania przedwojenne w Turcji.

PETERSBURG. Według wiadomości pochodzących z Turcji, wojska 5 korpusu z Angory przeniesiono do Chajdar-Paszy. W Adrianopolu zostało skoncentrowane 50 tys. żołnierzy tureckich.

Turcy wracają do ojczyzny.

ODESA. W tutejszej kolonii tureckiej od dni kilku panuje olbrzymie zaniepokojenie. Turecy poddani przygotowują się do masowego wyjazdu.

Znęcanie się Niemców nad Belgami.

LONDYN. Przybyło tu 1500 Belgów, wśród nich 400 dzieci z okręgu Mons i Charleroi. Uciekinierzy opowiadają, że Niemcy poczynają sobie jak rozbójnicy, rabują i mordują bezbronnych mieszkańców.

Zmiana gabinetu francuskiego.

PARYŻ. Uznając za konieczne, by podczas trwania wojny, minister wojenny korzystał z pełnomocnictw jaknajszerszych, Viviani wręczył Poincarému prośbę o udzielenie dymisji gabinetowi. Poincaré przyjął dymisję i polecił sformować gabinet o nowym składzie.

Przyczyny niepowodzeń.

LONDYN. — Wiadomości, nadchodzące z terenu walki w Belgii, wywołują tu entuzjazm. W kołach wojskowych uważają, że **Niemcy bitwę przegrali, choć mogą w najbliższych godzinach zmusić wojska sprzymierzone do odwrotu i pozornie bitwę wygrać. Francja zdążyła ściągnąć swoje wojska kolonjalne i wzmocnić swoje twierdze od strony belgijskiej, tak, iż są zdolne opierać się wrogom.**

Posyłanie całych kolumn piechoty w piekło artylerji angielskiej i belgijskiej, mordowanie krociami swoich żołnierzy, jest z punktu widzenia strategików tutejszych szaleństwem i samobójstwem. Szaleństwo takie usprawiedliwia tylko konieczna potrzeba zwycięstwa za wszelką cenę, **a dla Niemców było nią wdarcie się na teren francuski od strony Belgii w ciągu trzech dni,** które już bezpowrotnie upłynęły i nie dadzą się powetować.

Bitwa pod Sieradzem.

W czwartek dnia 27 b. m. zrana oddział saperów niemieckich pod ochroną ułanów przystępował do jakichś robót przy torze kolejowym, gdy nagle wpadł na nich oddział konnicy rosyjskiej. Wywiązał się bój krótki ale zawzięty. Saperzy wszakże nie zdążyli nawet chwycić za broń. W rezultacie wojsko rosyjskie wzięło do niewoli dwóch oficerów i 18 żołnierzy niemieckich, pozostawiając na polu dziesiątki zabitych przeciwników. Ujętych jeńców przywieziono w czwartek wieczorem koleją kaliską do Łodzi.

Szadek.

W Szadku w środę ubiegłą kwaterowały dzień cały wojska niemieckie, dopuszczając się różnych bezceństw i nadużyć względem ludności miejscowej. Splądrowano wiele sklepów i mieszkań prywatnych.

Wszędzie poprzewracano wszystko do góry nogami, jakby w poszukiwaniu ukrytych skarbów, i to do późnej nocy.

Dowódca pierwszego oddziału

wydał polecenie, by bezzwłocznie dostarczono na rynek prowianty, wyprowadzono konie zdadne do pociągu i t. d. Lecz zanim obywatele zdążyli zebrać się w celu narady, dowódca zgarnął kilkudziesięciu zebranych, kazał wybrać z pośród nich 10-ciu wybitniejszych i aresztował ich jako zakładników. Umieszczono ich w jednym z domów na strychu pod ochroną brutalnie zachowujących się żołnierzy. Trzymano ich tak do godz. 5-ej zrana, w czwartek d. 20, nie dając pożywienia ani nawet wody.

Nad ranem po uwolnieniu zakładników wojsko wyruszyło, pozostawiając zakaz opuszczania miasteczka.

Za filogermanizm.

Na ulicach Pabjanic rozklejono dzisiaj obwieszczenie, wyższej władzy wojskowej, z której polecenia aresztowano dziewięciu obywateli miejscowych i nakazano trzymać ich w gmachu ratusza jako więźniów, do dyspozycji władz administracyjnych, za gościnne przyjęcie, okazane wojskom niemieckim, za wykonywanie ich nieprawnych zleceń i za przyjmowanie waluty niemieckiej wzamian za rosyjskie banknoty państwowe. Ludność niemiecka i żydowska Pabjanic za karę za tę gościnność ma zapłacić rodzajem kontrybucji sumę 50,000 rubli.

Z Wrocławia.

(własne)

Od czasu rozpoczęcia wojny niemiecko-rosyjskiej mieszkańcy naszego miasta przeżyli tygodnie pełne trwogi i ciągłych niespodzianek.

Z chwilą ogłoszenia wojny, prawie jednocześnie w Wrocławiu, jako w fortecy, ogłoszony został stan oblężenia. Wszystkim poddanym rosyjskim nakazano opuścić mury miasta w jaknajkrótszym czasie. Pomimo jednak, że wszyscy starali się woli komendantury uczynić zadość — w mieście pozostała jeszcze b. znaczna ilość mieszkańców, — poddanych rosyjskich. Wszyscy też niezwłocznie zostali aresztowani i wysyłani partjami za granicę państwa niemieckiego. Chwile, a nawet godziny w oczekiwaniu na swą kolej spędzano w więzieniach, dokąd Niemcy wtrącili wszystkich, zakwalifikowanych do wyjazdu. Sam też wyjazd połączony był z niedającymi się opisać przykrościami,

Tymczasem bezpłatnie zaczęto rozrzucać całe dziesiątki tysięcy „extrablattów“, zawierających naiwne skomponowane opisy zwycięstw armji niemieckiej na wschodnim i zachodnim terenie walki, bohaterkich czynów całych oddziałów lub pojedynczych żołnierzy.

Wkrótce połapano się jednak, że podobne utwory fantazji, tandencyjnie przekręcające fakty, mogły by w przyszłości stanąć w sprzeczności z prawdą historyczną i wykazać cały stek kłamstwa i perfidji rządu, dążącego do obalamucenia swych poddanych. Wydano więc rozkaz, by nikt

nie śmiał pod jaknajsurowszą karą przechowywać u siebie tych świstków i by je niszczone natychmiast po przeczytaniu.

Słuszne, a przynajmniej rozsądne!

W mieście z ogromnem pośpiechem budowane są studnie artezyjskie w ilości 18. Wodociągi zamknięto, gdyż te czerpią wodę z rzeki, którą w razie konieczności cofania się pod naciskiem Rosjan pragną zatruć, by choć tem wynagrodzić sobie przypuszczalne klęski.

W mieście całem mężczyzn, poza wojskowymi, starcami, dziećmi trudno dojrzeć! Wszyscy wysłani są za miasto pomagać saperom w gorączkowej budowie okopów. Tam też za miastem spędzają również noc. Do funkcji zaś, dokonywanych dotąd przeważnie przez mężczyzn, powołano kobiety: dziewczynki więc są obocnie roznościcielami korespondencji, kobiety zaś dorosłe zastępują konduktorów i maszynistów tramwajowych.

Wogóle miasto dziwne nad wyraz ma obecnie wygląd i faktycznie nazwać go można miastem na stopie prawdziwego oblężenia.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

Oczekują tu przyjazdu prezydenta miasta naszego p. Pieńkowskiego.

Rewizja osobista.

Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej otrzymał na imię prezesa Komitetu adresowany rozkaz treści następującej:

Nr. 38. D. 26 sierpnia. Do Samouprawy Miejskiej na ręce p. Gromana. — Polecam Panu przepuszczać w kierunku nieprzyjaciela wszystkie bez wyjątku osoby zarówno jadące tramwajami, jak i idące pieszo i jadące końmi. Przepuszczać należy bez rewidowania. Przepuszczać można od godz. 7-ej zrana do 8-ej wieczorem. W czasie poza tymi godzinami przepuszczać wzbroniono. W razie wynikającego jakiegokolwiek podejrzenia — należy rewidować.

Podpisał: generał-lejtnant

Szarpenjtjer.

Pułkownik Lewandowski.

Karsy higieniczno-sanitarne.

Labolatorium miejskie podaje do wiadomości, że wykłady kursów higieniczno-sanitarnych rozpoczyna się dzisiaj, 28 sierpnia, w gmachu gimnazjum polskiego przy ulicy Nowo-Cegielnianej nr. 9, punktualnie o godz. 9 rano.

Wyjazd Łódzian do Niemiec.

We wtorek wielu Łódzian wyjechało przez Piotrków zagranicę do Kolberga i uzdrowiska Landeck do swych rodzin, które w związku z wojną zostały zatrzymane w Niemczech. W Piotrkowie nasi obywatele otrzymali od komendanta wojsk niemieckich paszporty na prawo wyjazdu, lecz tylko do Sosnowca.

Wojowniczy Krul.

Na Starym Rynku właściciel składu mebli, Mendel Krul dobył rewolweru celem nastraszenia publiczności. Przybyli milicjanci Krula przytrzymali i poprowadzili do odwachu, gdzie odebrano mu rewolwer, chociaż posiadał nań zezwolenie.

Ujęcie kłusowników.

Konni milicjanci urządzili wczoraj rano obławę w lesie miejskim, przyczem napotkali w pobliżu szosy Konstantynowskiej szajkę, która zajęta była wyrąbaniem młodych drzew i obcinaniem gałęzi. Całą tę szajkę ujęto i osadzono w areszcie.